

Szkoła zamknięta z powodu grypy

Szkoła zamknięta z powodu dużej liczby zachorowań na grypę" - taki napis widnieje na drzwiach podstawówki w Becejach na Suwalszczyźnie.

Szkołę zamknięto po tym jak w ciągu minionego tygodnia na lekcje przyszło zaledwie dwunastu z sześćdziesięciu uczniów. Jeśli dzieci wyzdrowieją, zajęcia zostaną wznowione w poniedziałek - 20 marca.

Tylko trochę lepiej jest w Suwałkach. W Szkole Podstawowej nr 5 nie ma prawie 300 uczniów. Podobnie jest w SP nr 6.

Nauczyciele twierdzą, że tak wysoka absencja paraliżuje program zajęć. Jednak nikt nie odwołuje lekcji. Jeśli dzieci jest bardzo mało nauczyciele decydują się na tzw. lekcje powtórzeniowe.

Krzysztof Ulko, dyrektor "piątki", prosi rodziców aby nie wysyłali przeziębionych dzieci do szkoły. - Niech lepiej zdrowieją w domach. Jeśli przyjdą w takim stanie na lekcję będą zarażać inne dzieci, a to tylko pogorszy sytuację- dodał Ulko.

Radio 5

